

EXPRESS

ILUSTROWANY

ROK IV.

ŁÓDŹ, SOBOTA 26 MARCA 1949 ROKU

Nr. 84 (1096)

Bez prawa dyskusji

De Gasperi reżyseruje komedię „debaty parlamentarnej“ nad paktem atlantyckim



YANKES: NIE DOŚĆ, ŻE BUT CIASNY, ALE JESZCZE BIJĄ MNIE PO NIM.

Po przeforsowaniu paktu atlantyckiego w izbie niższej parlamentu włoskiego, rząd de Gasperi oddał sprawę paktu pod obrady Senatu. Jako pierwszy wystąpił minister spraw zagranicznych Sforza, który oświadczył, że Senat nie powinien omawiać paktu według poszczególnych artykułów, ponieważ przedłożony on zostanie parlamentowi do ratyfikacji.

Wystąpienie Sforzy spotkało się ze stanowczą odprawą ze strony opozycji, która przyjęła je jako próbę osiągnięcia „wstępnej“ ratyfikacji paktu bez omawiania treści jego warunków, zobowiązujących Włochy do udziału w agresywnej wojnie imperialistycznej.

Przewodniczący frakcji komunistycznej w Senacie Scoccimaro złożył protest przeciwko procedurze, stosowanej przez rząd, i zażądał, żeby Sforza przed rozpoczęciem debat dał wyjaśnienia na posiedzeniu komisji spraw zagranicznych Senatu co do poszczególnych artykułów paktu. Scoccimaro przedłożył rezolucję w sprawie odroczenia debat, zobowiązującą rząd do przedłożenia parlamentowi oficjalnego tekstu opublikowanych warunków paktu (które są dotychczas znane tylko na podstawie informacji prasy).

Senator socjalista Morandi oświadczył, że żądanie rządu, by parlament „usankcjonował“ „rokowania“ w sprawie zawarcia paktu, straciło wszelkie pozory legalności z chwilą opublikowania warunków tego paktu. Wiadomo, podkreślił Morandi, że Włochy dopuszczone zostały do udziału w pakcie tylko pod warunkiem, że nie będą one prowadzić żadnych pertraktacji na temat jego treści. Wszelkie twierdzenia rządu, że sprawy mają się inaczej, są świadomym kłamstwem. Inaczej mówiąc, to votum, którego rząd domaga się od parlamentu, jest ostatecznym votum za albo przeciw paktowi atlantyckiemu, a więc może ono być wyrażone dopiero po dokładnym rozpatrzeniu warunków tego paktu.

Senator Lussu (niezależny lewicowiec), który także wypowiedział się za poparciem wniosku Scoccimaro o odroczeniu debat, oświadczył, że odmowa rządu przedłożenia Senatowi oficjalnego tekstu paktu atlantyckiego jest aktem antykonstitu-

cyjnym i pogwałceniem elementarnych norm parlamentarnych.

Przedstawiciel większości chrześcijańskiej demokracji Cingolani i saragatowiec Persico oświadczyli, że procedura, stosowana przez rząd, „odpowiada im“, ponieważ jest dla nich rzeczą obojętną, jakie są warunki paktu, pragną tylko, żeby pakt został jak najszybciej oddany pod głosowanie.

Puściwszy w ruch jak zwykle maszyny do głosowania, większość odrzuciła wniosek Scoccimaro o odroczeniu debat, a przewodniczący Senat Bonomi odmówił oddania dodatkowo pod głosowanie wniosku, zgłoszonego przez senatora Pastore

(komunista), zobowiązującego rząd do przedłożenia Senatowi oficjalnego tekstu paktu.

Dowód rzeczowy w parlamencie

Podczas najdłuższej sesji w historii włoskiego parlamentu, podczas której komunisty i lewicowi socjaliści zdemaskowali ostatecznie rolę de Gasperi'ego, jeden z komunistycznych senatorów, Antonio Gioletti, wysunął zarzut, że na galerii dla publiczności znajdują się agenci policyjni w cywilnych ubraniach.

Nie minęła chwila, kiedy okazało się, że oskarżenie Gioletti'ego jest w pełni usprawiedliwione: jeden z policjantów, przy gwałtowniejszym ruchu upuścił rewolwer, który z hukiem upadł na podłogę.

Budżet odbudowy i rozkwitu

Wydatkujemy więcej na oświatę, niż na cele wojskowe

Na posiedzeniu Sejmowych Komisji skarbowo-budżetowej i planu gospodarczego w dniu 24 bm. przyjęto projekt ustawy skarbowej wraz z preliminarnym budżetowym.

Referat generalny wygłosił pos. Mitura (SL), który zaznaczył, że w układzie budżetu zasłysz poważne przesunięcia w związku ze zmianami w naszym aparacie administracyjnym, które polegają na wytyczeniu dróg od Polski Demokracji Ludowej do Polski Socjalistycznej.

Pos. Mitura wylicza tu 6 nowych mini-

sterstw w dziedzinie przemysłu i handlu, objęcie Ziemi Zachodnich przez Ministerstwo Administracji Publicznej, likwidację Ministerstwa Apropowizacji oraz powołanie Centralnego Urzędu Szkolenia Zawodowego.

Z kolei referent przechodzi do analizy nowego budżetu. W 1949 roku, jako ostatnim roku trzyletniego planu odbudowy należy wzmocnić tempo rozwoju gospodarczego i przyspieszyć budowę, podstaw do planu 6-letniego.

Budżet na rok 1949 zamyka się po stro-

nie dochodów i wydatków kwotą 602 miliardów złotych.

Do budżetu tego zostały włączone również wydatki inwestycyjne w kwocie 267 miliardów złotych.

W budżecie wzrosły wydatki na płacę, co wiąże się głównie ze zniesieniem systemu kartkowego oraz podwyżką płac.

W dalszym ciągu referatu mówca stwierdza, że wydatki na szkolnictwo i oświatę stanowią 20 proc., podczas gdy wydatki na obronę narodową wynoszą tylko 17 proc. budżetu.

Po omówieniu inwestycji i ich rozkładu, ściśle związanego z wykonaniem 3-letniego planu odbudowy i 6-letniego planu gospodarczego — pos. Mitura stwierdza:

Po dokładniejszej analizie naszego budżetu na rok 1949 musimy go nazwać budżetem dynamiki gospodarczej i społecznej państwa ludowego, budżetem głębokiej troski o podniesienie oświaty i zdrowotności narodu, a zwłaszcza troski o nasze młode pokolenie.

Po zreferowaniu i następnie przyjęciu przez komisję poprawek do budżetu, sprawozdawca podał, że w wyniku przyjęcia poprawek globalna kwota budżetu wzrosła do 612.013 miliardów zł zarówno po stronie dochodów, jak i wydatków.

Projekt ustawy wraz z poprawkami został jednogłośnie przyjęty.

Ulgi podatkowe dla przodowników

W najbliższym numerze „Monitora Polskiego“ ukaże się zarządzenie ministra Skarbu z dnia 23 marca 1949 r. w sprawie podatku od wynagrodzeń dla przodujących w pracy pracowników z tytułu współzawodnictwa pracy.

Ulgi, przewidziane w tym zarządzeniu, dotyczą pracowników, zatrudnionych w przedsiębiorstwach państwowych, a w przedsiębiorstwach spółdzielczych, samorządowych — tylko pracowników branży budowlanej i poligraficznej.

Ulga polega na zastosowaniu 30 proc. obniżki od podatku, przypadającego od wynagrodzenia.

3 tys. delegatów w N. Jorku

uczestniczy w obradach Kongresu Pokoju

W dniu wczorajszym rozpoczął się w Nowym Jorku Kongres Intelktualistów w Obrobie Pokoju. W obradach bierze udział około 3 tysiące delegatów. Z okazji inauguracji Kongresu przemawiali: światowej sławy astronom prof. Shapley, Rogge oraz znany wydawca i biskup protestancki Monchon.

Z delegatów państw zachodnio - europejskich dopuszczony został jedynie Murzyn, antropolog, prof. Armattoe z północnej Irlandii. Przy wjeździe do Stanów Zjednoczonych przeszedł on dwugodzinną inđagację przez władze policyjne. Wizy odmówiono nawet wybitnemu poecie Wenezueli, Carlosowi Augusto.

Mimo akcji władz amerykańskich i nieprzychylnego stanowiska Departamentu Stanu Kongres wzbudza bardzo duże zainteresowanie całej ludności Ameryki.

Dzienniki postępowe stwierdzają, że Kongres wyraża rzeczywiste pragnienie pokoju narodu amerykańskiego. Znana pisarka amerykańska Martha Dodds, znająca dobrze stosunki Niemiec hitlerowskich oświadczyła, że należy uczynić wszystko, co jest w ludzkiej mocy, aby sparaliżować akcję podżegaczy wojennych. Martha Dodds wyraziła nadzieję, że zjazd stworzy podstawy dla masowej akcji wychowawczej wśród narodu amerykańskiego.

Sprawa Indonezji w Radzie Bezpieczeństwa

Rada Bezpieczeństwa ONZ obradowała nad kanadyjsko - chińskim wnioskiem zwołania komisji ONZ dla urządzenia konferencji w sprawie Indonezji. Delegat radziecki sprzeciwił się temu wnioskowi, stwierdzając, że taka konferencja byłaby przez Holandię traktowana jako zgoda i zachęta do kontynuowania w Indonezji działań agresywnych.

Delegat radziecki oświadczył, że zwolnienie aresztowanych działaczy indonezyjskich winno być pierwszym warunkiem wszczęcia rozmów. Delegat radziecki żądał rozpatrzenia sprawy świadomego zniszczenia Jogjakarty i prześladowania ludności indonezyjskiej przez władze holenderskie.

Z frontu

oszczędności

Załoga huty „Jedność“ zobowiązała się wykonać roczny plan według wartości do dnia 10 grudnia. Uchwalono również zaoszczędzić w roku bież. 200 mln. zł. Budowę 76 mieszkań dla robotników huty postanowiono ukończyć do dnia 1 października br.

Załoga huty „Zabrze“ zobowiązała się wykonać plan trzyletni do dnia 10 listopada oraz zaoszczędzić 103 miliony zł. między in. przez zwiększenie wydajności i racjonalną gospodarkę materialną.

Załoga huty „Będzin“ postanowiła wykonać roczny plan ilościowy do dnia 15 grudnia br., plan wartościowy do dnia 10 grudnia. Ponadto załoga postanowiła zaoszczędzić w roku bież. ponad 75 milionów zł.

Załoga kopalni „Miechowice“ zobowiązała się wykonać roczny plan produkcji do dnia 22 grudnia rb. Uchwalono również zwiększyć projektowane oszczędności z sumy 31 miliona zł. do 38 milionów zł.

Górnicy kopalni „Mikulczyce“ zobowiązali się wykonać trzyletni plan produkcji węgla do dnia 8 grudnia br., plan roczny do dnia 24 grudnia rb. Oszczędności postanowiono podnieść z początkowo projektowanej sumy 41 milionów zł. do 45 milionów złotych.

Załoga kopalni „Centrum“ zobowiązała się wykonać plan trzyletni do dnia 15 listopada br., plan roczny do 21 grudnia rb. Postanowiono podnieść wydajność o dalsze 8 proc. Uchwalono zaoszczędzenie 75,5 miliona zł. Dzień Święta 1-go Maja górnicy postanowili uczcić wydobyciem 7,5 tys. ton węgla ponad plan.

Marsz. Wasilewski

ministrem sił zbrojnych ZSRR

Prezydium Rady Najwyższej ZSRR zwolniło zastępcę przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR — Bulganina od obowiązków ministra sił zbrojnych ZSRR.

Prezydium Rady Najwyższej ZSRR mianowało ministrem sił zbrojnych ZSRR — Marszałka Związku Radzieckiego — Wasilewskiego.

Pikiety przed Białym Domem

Biały Dom — rezydencja prezydenta USA — jest pikietowany przez rodziny osób, które mają być deportowane ze Stanów Zjednoczonych za działalność postępową.

Wśród pikietujących znajduje się kilkudziesięcioletni w wieku od 2 do 16 lat oraz wielu duchownych protestanckich.

PRZYGODY WICKA I WACKA



WACEK: — Wiwat!... Znalazłem ta-
nie źródło mleka!
WICEK: — Odkarmimy Idziego!
WACEK: — A przy okazji i sami
trochę się poprawimy!

IDZI: — Nie mogę pić tego mleka!
Barżo dziwny ma smak!...
WICEK: — Słusznie! Więc Wacek
zanieś do P.Z.H., żeby zbadali, bo
może krowa się wściekła?..

WACEK: — Jakiś dziwnie znajomy
smak ma to mleko! Co on mi przypo-
mina? Już wiem! Piłem kiedyś wodę z
jakiegoś źródła i podobny miała smak...

LEKARZ: — Woda niezdatna do pi-
cia! Nadaje się jedynie do mycia po
uprzednim wsypaniu kilku kryształów
hypermanganu...
WACEK: — Więc to nie mleko?

**Halę Sportową
ma wykończyć KCZZ**

Jak się dowiadujemy dalszą budowę
Hali Sportowej przy ul. Żeromskiego ma
przejąć Komisja Centralna Związków Za-
wodowych, celem uprzystępnienia sportu
jak najszerszym rzeszom związkowców.
KCZZ ma większe możliwości finanso-
we od samorządu łódzkiego toteż projekt
ten należy powitać z aplauzem. Nie ulega
bowiem wątpliwości, że wskutek ta-
kiego obrotu sprawy Hala Sportowa bę-
dzie już zakończona w przyszłym roku.
Sport fabryczny w Łodzi ma więc
przed sobą wspaniałe perspektywy dalsze
go rozwoju, a miejscowa OKZZ jako gos-
podarz Hali dołoży niewątpliwie wszel-
kich starań, aby pożyteczna ta placówka
w pełni spełniała swoje zadania. (x)

**Poznasz breneta...
Wróżki i chiromantki
karane będą za oszustwo**

Zła passa przyszła na wszelkiego ro-
dzaju wróżki chiromantki itp. Władze
łódzkie otrzymały bowiem okólnik Min.
Administracji Publicznej polecający po-
ciąganie do odpowiedzialności karno-
sądowej wszystkie osoby zajmujące się
tym szkodliwym z punktu widzenia spo-
łecznego procederem.
Według opinii Ministerstwa zarobkowe
wykonywanie wróżbiarstwa stanowi prze-
stępstwo i podlega karze z art. 264 tj. za
oszustwo.
A więc, panie Faramuntiu, Kukumamu-
niu i inne — stop! Dość zawracania gita-
ry. Zabierzcie się póki czas do uczciwej
pracy! (s)

**Za przechowanie broni
— 5 lat więzienia**

Janina Rusinowicz, pracowniczka PZPB
nr. 3 w Łodzi odpowiadała przed Wojsko-
wym Sądem Rejonowym za nielegalne
przechowywanie pistoletu, należącego do
członka bandy, która grasowała na tere-
nach zachodnich.
Oskarżona przyznała się ze skrucą do
winy. Wyrokiem Sądu została skazana
na 5 lat więzienia. (p)

Bez pucu!...

Felus Konewka zwiędza ze swą narzeczoną
ogród zoologiczny. Zatrzymują się przed je-
dną z klatek, a dozorca wyjaśnia:
— Tu, proszę państwa, widzimy śmiejącą
się hięgę... Jest to bardzo ciekawe zwierzę...
Je raz na dziesięć dni, a plje raz na trzy ty-
godnie.
— To z czego się ta idiota śmieje?... — py-
ta zdziwiony Felus.
Pan mecenas wchodzi do lokalu, wita się z
kolegami i powiada uradowany!
— Dziś miałem dobry dzień. Pięćlora ludzi
uszcześliwiłem!
— W jaki sposób?
— Przeprowadziłem dwa rozwody.
— Dobrze, w takim razie mowa może być
tylko o czworgu... Gdzie jest piąty?
— A ja, to co?..

Hala i Mała, dwie przyjaciółki durza się w
panu Zbigniewie, młodym aktorze. Pewnego
dnia obydwie spotykają się w cukierni i Hala
powiada do Mały:
— Wiesz, Zbigniew powiedział, że jestem je-
go snem.
— Tak?! Możliwie... odpowiada Mała z prze-
kaszem. — Bo mnie właśnie mówił, że miałem
ostatnio okropne sny...

**Gdy Celsjusz poci się przy 15-stopniowym upale
Nareszcie - wiosna!...**

**Mi sto, jak za dotknięciem różdżki czarodziejskiej, zmieniło swój
wygląd. — Już niedługo rozpoczynają się roboty na ulicach Łodzi**

Tym razem pogoda nadążyła za ka-
lendarzem. Wiosna spóźniła się wpraw-
dzie o cztery dni, któzby jednak zwracał
uwagę na takie drobnostki? Grunt
że przyszła, że jest już ciepło i jakoś
rażniej na duszy.
Pesymiści będą usiłovali niewątpli-
wie dowieść, że to jeszcze nie pewnego,
że wczoraj nad ranem było dwa stopnie
poniżej zera. Ale przecież w po-
łudnie już poczciwy Celsjusz pocił się
przy 15-stopniowym upale, a w ciągu
całego dnia niebo było błękitne i czyste
jak oczy nowonarodzonego dziecka!
Ludzie, jak to ludzie. Co śmieli rzu-
cili w kął ciepłe okrycie zimowe, defil-
lując w lekkich paltach. Byli nawet i
tacy, którzy zaryzykowali wyjście „na
blank“, jak mówią nasi sympatyczni
krakowianie.
Ul'ce miasta, jakby za dotknięciem
różdżki czarodziejskiej, odrazu powese-
lały. Każdy ma jakiś powód do radości.

Dozorcy domowi, że słońce wyrecha-
lich w pracy, usuwając resztki śniegu,
dzieciarn'a, że można hasać po podwó-
rzach i parkach, a inni że nie trzeba już
palić w piecach.
Cieszy się również samorząd łódzki,
który zamierza już w najbliższych
dniach przystąpić do robót drogowych.
Zima, chociaż łagodna, uczyniła wiele
szkód. Chodniki i bruk nie wytrzymały
raptownych zmian temperatury,
wskutek czego płyty rozluźniły się a
kostka pozapadała w wielu miejscach.
Toteż pierwsze brygady zajmą się na-
prawą tych szkód, aby uporządkować
ulice miasta.
W pierwszej fazie Wydział Komuni-
kacji zatrudni około 800 robotników,
którzy pracowni uł zresztą przez całą zi-
mę. Za miesiąc, dwa liczba ich wzros-
nie do tysiąca.
Jednocześnie z konserwacją ulic roz-
pocznią się kapitalne roboty w wielu

punktach miasta. Pogoda jest wymar-
zona. Ziemia bowiem nie tylko szyb-
ko odmarza, ale i osusza się błyskawic-
znie, co bardzo sprzyja kopaniu.
Jeśli idzie o śródmieście, do 1 kwiet-
nia podjęte będą prace związane z uło-
żeniem nowego bruku na ul. Marsz. Sta-
lina między Wodną a Przędzalnianą.
Parterowy budynek przy zbiegu ulic
Marsz. Stalina i Wodnej ulegnie roz-
biorce, gdyż w tym miejscu przebie-
gać będzie poszerzona jezdnia.
Przystąpi się również do dalszej bu-
dowy ulicy Stodolnianej. Na Chojnach
— do zabrukowania szeregu ulic. Nowy
bruk otrzyma w szybkim tempie ulica
Smocza od Sanockiej. Wszelkie roboty
prowadzone będą pod znakiem oszczęd-
ności. Ani jedna złotówka nie pójdzie
na marne!
Gorączkowe przygotowania do rozpo-
częcia sezonu czyni również Zakład
Osiedli Robotniczych. Plany na rok b'e
żący są bardzo szerokie, toteż szkoda
każdej chwili. Już w dniach najbliż-
szych rozpocznie się kopanie ziemi pod
fundamenty pierwszych domów przy
szłego osiedla mieszkaniowego na Ba-
lutach. (o)

**Przeciwko tyfusowi, ospie i błonicy
Szczepienia ochronne
rozpoczynają się już w dniu 20 kwietnia**

Z dniem 20 kwietnia rb. na terenie Ło-
dzi rozpoczyna się generalna batalia, któ-
rej celem jest zabezpieczenie ludności
przed chorobami zakaźnymi.
Wydział Zdrowia przystępuje jedno-
cześnie do szczepień ochronnych przeciw-
ko tyfusowi brzusznemu, ospie i błonicy
(difterytowi).
Szczepienia przeciwko tyfusowi będą
się odbywały codziennie w lokalach 15-tu
miejskich dozorów sanitarnych. Podlega-
ją im dzieci i młodzież od lat 5-ciu oraz
dorośli do lat 60. Szczepienia są bez-
płatne zgłaszać się należy od godz. 8-ej
do 10-ej.
Pierwszemu szczepieniu przeciwko os-

pie podlegają dzieci urodzone w r. 1948
oraz starsze dotychczas nieszczepione, zaś
szczepieniu powtórnemu — wszystkie
dzieci, które ukończyły 6 lat oraz starsze,
nieszczepione dotąd powtórnice. Szczepie-
nia będą dokonywane w 11-tu lokalach
Stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem, w
godzinach od 17-ej do 19-iej, w czasie do
dnia 31 maja rb.
Przeciwko dyfterytowi należy szczepić
wszystkie dzieci w wieku od 1 roku do
10 lat. I te szczepienia odbywają się na
Stacjach Opieki nad Matką i Dzieckiem.
Będą trwały do dnia 30 czerwca rb.
Za niewypełnienie tego obowiązku gro-
zą surowe kary. Wszystkie szczepienia
są bezpłatne. (i)

**Jeszcze jeden Małolepszy
skazany przez sąd**

Wojskowy Sąd Rejonowy na sesjach
wyjazdowych w Radomsku i Częstocho-
wie rozpatrywał sprawy dwóch band ra-
bunkowych, grasujących na terenach
obydwu powiatów.
Na sesji w Radomsku Sąd skazał: Ta-
deusza Klimasińskiego, — na karę śmierci,
Franciszka Kasprzyka, Stanisława
Miarke i Stanisława Madeja — na do-
żywotnie więzienie i Józefa Ciupę — na
12 lat więzienia.
Na sesji w Częstochowie skazany został
Wincenty Małolepszy — na dożywocie i
Jan Bekus — na 15 lat więzienia.
Dwaj ostatni odpowiadać będą ponad-
to przed Sądem Powszechnym za zabój-
stwo dokonane na mieszkańcu wsi Trza-
ska — Stanisławie Blaszczyku. (p)

**Na pasek miał, dla klientów — nie
Ukrył 150 kg. sody!
Kupiec - spekulant wysłany do obozu pracy**

W grudniu ub. r. funkcjonariusz M.O.
zatrzymał na Pl. Leonarda wózek, na któ-
rym znajdował się jakiś podejrzany wo-
rek. Po skontrolowaniu okazało się, iż
zawierał on sodę w ilości ponad 100 kilo-
gramów!
Właściciel wózka wyjaśnił, że sodę ku-
pił w sklepie niejakiego Rejniaka przy
ul. Słowiańskiej 15, placąc po 65 zł. za
kilogram. Rejniak jednak klientom sody
nie sprzedawał, twierdząc, że nie posiada
w ogóle tego artykułu. Przeprowadzona
na miejscu rewizja ujawniła jeszcze 50
kg. sody. ukrvtei w komórce.

Gdy milicjant spisywał protokół, Rej-
niak usiłował przekupić go, wręczając mu
20 tysięcy złotych łapówki. Sklepikarza-
spekulanta aresztowano, przekazując go
Komisji Specjalnej.
Podczas dochodzenia Rejniak oświad-
czył, że towar ten nabył od „nieznanego“
osobnika. Za kupno sody z nielegalnego
źródła ukrywanie jej i sprzedaż po pas-
karskich cenach oraz za wręczenie łap-
ówki — spekulanta skierowano do obo-
zu pracy przymusowej na okres 15-tu
miesiący. (k)

**Tani bufet
dla zgłaszających się na re-
jestrację**

W celu zaspokojenia potrzeb zgłaszających
się na rejestrację wojskową, PSS uruchomi-
ła w lokalu przy ul. Skarbowej 28 tani bufet,
w którym każdy za niewielką opłatą może
przekąsić coś gorącego. Bufet zaopatrzony
jest stale w bigos, zakąski, słodycze, kawę,
herbatę, piwo, papierosy.

Z notatnika reportera

Na terenie fabryki przy ul. Targowej 48
wydarzył się nieszczęśliwy wypadek. 42-let-
ni Florian Majewski (Lewantyńska 25) wpadł
do koła z gotującą się farbą, ulegając popa-
rzeniu. W stanie zadowalającym przewie-
ziono go do szpitala „Bellejeem“.

